

## WANDA ZALEWSKA ur. 1923; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Stare Miasto i dzielnica żydowska
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Stare Miasto i dzielnica żydowska

### Stare Miasto i dzielnica żydowska

No, Stare Miasto to było okropne. To było domek na domku, jedno nasadzone. Ten cały zamek to był otoczony tymi takimi budami żydowskimi, to było straszne. Na Stare Miasto tam, bardzo rzadko, bardzo, niezwykle rzadko [chodziłam]. No bo tam było ... dzielnica żydowska, mimo że nie było getta, to tam sami Żydzi mieszkali na Starym Mieście. Oni mieli swoje życie, swoje, tak. Raczej nie, raczej nie [kupowało się u nich]. Były takie sklepy żydowskie na mieście, więc to, to w tamtych sklepach, ale zawsze mowa była, że nie kupuj od Żyda, to już się spotykało z tym takim: u Żyda nie. No mój ojciec na przykład był, bardzo się złościł, żeśmy kupowali buty u Bata. Bo to Bata to był czeski, firma czeska, u ... u Bata to nie. U Żyda też nie. No tak to było. Coś chciałam jeszcze powiedzieć. Biedota taka tam, za Bramą Krakowską tam dookoła zamku, w tych budach takich, a tak na mieście to było bardzo dużo sklepów żydowskich. Tam niedaleko nas mieszkał taki Żyd, który miał futra bardzo piękne. Wiem, że miał takie dwie córki śliczne. One w tych takich futrach chodziły. No. Dużo Żydów było. Żydowskich sklepów. Dużo było no i chyba lekarzy też Żydów było i adwokatów, ale ja tego tak nie bardzo pamiętam, bo nie miałam z nimi tak dużo do czynienia. Ale także taki wiem, że był na zamojskiej sklep spożywczy - żytnio. Zwykle w niedzielę to można zawsze wszystko było kupić w domu, bo mieszkał po drugiej stronie ulicy i jak się coś ktoś zapomniał kupić w zwykły dzień to w niedzielę można tam do niego było zajrzeć. Z tymże policja pilnowała. No i czasami taki nalot robiła policja, bo to nie wolno było handlować u Żyda. No przecież konkurencja, no ale mimo wszystko jakoś oni tam egzystowali, w niedzielę handlowali, no bo to ich święto nie obowiązywało.

Data i miejsce nagrania	2004-04-13, Wrocław
Rozmawiał/a	Marcin Romanowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"